

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a subskrybenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowe konto czekowe 301.082.  
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice,  
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.  
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, środa 30 lipca 1924 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za 4 minowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## PROGRAM

### przyjąć podczas pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w powiecie chojnickim.

W Związku z odezwą moją w Orędowniku Urzędowym Nr. 29 z dnia 14. lipca 1924 r. podaję poniżej program przyjęć podczas pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Stanisława Wojciechowskiego w powiecie chojnickim

#### w środę, dnia 6. sierpnia 1924 r.

- 1) Godz. 8<sup>45</sup> Przywitanie Pana Prezydenta Rz. P. na granicy powiatu przez pana Starostę chojnickiego.
- 2) Godz. 9<sup>00</sup> a) przyjazd pana Prezydenta Rz. P. przed ratusz chojnicki, raport pana Komendanta Garnizonu i przedstawienie deputacji przez pana Starostę.  
b) powitanie przez pana Burmistrza imieniem miasta Chojnice.  
c) przemówienie przewodniczącego rady miejskiej.
- 3) Godz. 9<sup>30</sup> powitanie przez ks. Proboszcza Makowskiego przed kościołem, poczem nastąpi odprawienie mszy świętej.
- 4) Godz. 10<sup>10</sup> poświęcenie w kościele sztandaru Bractwa Strzeleckiego z powodu 450-letniej rocznicy udzielenia pierwszych przywilejów Bractwu Strzeleckiemu przez króla Kazimierza Jagiellończyka.
- 5) Godz. 10<sup>30</sup> defilada na rynku w Chojnicach.
- 6) Godz. 11<sup>00</sup> - 11<sup>30</sup> a) przywitanie pana Prezydenta przed gmachem Starostwa chojnickiego przez delegację z części powiatu człuchowskiego.  
b) audjencje w gmachu Starostwa.
- 7) Po audjencjach w Starostwie odjazd p. Prezydenta ze świtą i przedstawicielami powiatu automobilami szosą kościerną do Brus.
- 8) Godz. 12<sup>00</sup> przywitanie pana Prezydenta w Brusach przez duchowieństwo, miejscowych przedstawicieli władz samorządowych i delegację miejscowe.
- 9) Godz. 13<sup>00</sup> odjazd do Wielkich-Chelmów przez Czyczkowy.
- 10) Godz. 13<sup>30</sup> - 15<sup>30</sup> śniadanie z odpoczynkiem w Wielkich Chelmach.
- 11) Godz. 15<sup>30</sup> odjazd przez Czyczkowy, Brusy, Zalesie, Lubnię do Wiela, gdzie po powitaniu przez ks. Proboszcza Szydzika nastąpi zwiedzenie kalwarii Wielewskiej.
- 12) Godz. 16<sup>45</sup> odjazd przez Karsin, Mokre, Malachyn do Czarska.
- 13) Godz. 17<sup>00</sup> powitanie pana Prezydenta przy wejściu do Czarska przed tunelem przy ulicy Wielewskiej przez deputację samorządowych i państwowych władz.  
b) przemówienie powitalne przez pana wójta Ziętareę przed ratuszem, gdzie oczekiwać będą pana Prezydenta Rz. P. rada gminna i przewodniczący towarzystw.  
c) powitanie przez duchowieństwo przed kościołem.  
d) oględziny fabryki lisztew połączanych i ram przy ulicy Królowej — Jadwigi.
- Godz. 17<sup>45</sup>
- Godz. 18<sup>00</sup>
- 14) Godz. 18<sup>30</sup> odjazd przez Rytel do Chojnic.
- 15) Godz. 20<sup>00</sup> obiad w sali ratuszowej wydany przez miasto Chojnice.
- 16) Godz. 23<sup>00</sup> raut w sali sejmikowej chojnickiego Wydziału Powiatowego.

Odwołując się na wstępie wspomnianą odezwą apeluję raz jeszcze do wszystkich obywateli powiatu naszego, prosząc aby pobyt Pana Prezydenta wśród nas uważali za święto narodowe i zamienili go w okazję do okazania swego uczucia patriotycznego.

CHOJNICE, dnia 28 lipca 1924 r.

Popiel, Starosta chojnicki.

## Handel i polityka.

Pod takim tytułem zamieszcza „Kurjer Poznański” artykuł, który w sposób zupełnie do naszych przekonań przemawiający upatruje w rozwoju przemysłu i handlu polskiego najlepsze zabezpieczenie naszej przyszłości. Gdyśmy rozpisywali się o zadaniach kultury współczesnej przed dwoma czy trzema tygodniami, to rzuciliśmy te same myśli. Powiedzieliśmy naówczas, że kultura współczesna polska powinna wzorem innych mocarstw, a przede wszystkim Ameryki, upatrywać w materialnym bogactwie kraju jedno z największych swych zadań. W tym kierunku musimy wszelkimi siłami współzawodniczyć z innymi narodami, ponieważ na punkcie wymiany produktów tak rolniczych jak przemysłowych, żaden kraj bez drugiego obejść się nie może. Tu granice muszą być na oścież otwarte i tu możemy znaleźć powoli rozwiązanie dobrych sąsiedzkich stosunków z narodami innymi tak na zewnątrz jak i na wewnątrz. Gdy z narodu przeźważnie rolniczego stanijemy się narodem uprzemysłow-

wionym, który potrafi nie tylko zarabiać, ale który równocześnie weźmie na siebie, ażeby umieć porządnie handlować z innymi narodami nie tylko tem, co nam ziemia daje, ale tem, co własną głową i ręką stworzyć potrafimy, wtedy naszą przyszłość najlepiej zapewnimy sobie.

Te czasy mijają, gdzie narody armatami, karabinami i wielkimi wojskami zapewniały sobie przyszłość. Złe byłoby też na świecie, ażeby wojny miały rozstrzygać o istnieniu narodów i ażeby mocniejszy dusił słabszego za pomocą armat i karabinów. Narody po ostatniej wojnie otrzymały swoje wolności i swobody, i dla tego powinni się wszyscy kontentować tem, co posiadają. Teraz chodzi o to, ażeby narody pracowały wspólnie na siebie, by z tego dorobku czerpały również dalsze pokolenia. Chodzi teraz o to, ażeby każdy naród to, co otrzymał od Opatrzności pomnażał nie tylko na swój użytek, ale na użytek całej ludzkości.

I tu „Kurjer Poznański” bardzo słusznie powiada, że nie wolno lekceważyć zamiarów naszych sąsiadów, którzy nam nie życzą naszych Kresów dla tego, że Polska ich

zdaniem jest gospodarstwem nieżywoćnym i temsamem nietrwiałem. Słusznie przypomina też ta gazeta to, co powiedział nasz minister spraw zagranicznych Zamoycki, że im lepiej rozwijać się będziemy pod względem gospodarczym, tem łatwiejszą politykę zagraniczną będzie mogła prowadzić Polska z innymi państwami, bo wówczas każdy naród będzie wiedział, że rozumieliśmy rolę gospodarowej Polski, i że nie tylko my, ale cała Europa ma coś z nas.

Przypomina dalej ta gazeta, że przy ministerstwie spraw zagranicznych utworzył się osobny oddział dla rozwoju stosunków handlowych ze zagranicą, do którego wstąpił najwybitniejszy bankowiec i wielcy przemysłowcy, którzy mają tam badać położenie gospodarcze zagranicą i w Polsce, i dawać odpowiednie wskazówki dla poprawy naszych stosunków ze zagranicą przez odpowiednią naprawę naszej gospodarki.

Jedną z najważniejszych spraw, która domaga się naprawy, to właśnie Gdańsk. Pokazało się z biegiem czasu, że my z Gdańskiem sobie nie poradzimy przedzi, dopóki w pierwszym rządzie nie będziemy się starali o to, ażeby Gdańsk złączył się z Polską pod względem gospodarczym. Niemcy czy oni gdańscy czy ze swego faterlandu, nie chcą, ażeby im Polska przypominała ciągle o tem, co jej się od nich należy. Oni szanują tylko tych, którzy im mogą być materialnie przydatni, a pod tym względem nie oni od nas, ale my od nich potrzebowaliśmy jeszcze bardzo dużo, zwłaszcza maszyn najrozmaitszego gatunku. Otóż kłóciliśmy się i kłócimy dotąd o port gdański, a tymczasem ten port niema obecnie co wywozić, bo z powodu uporządkowania waluty stanął cały nasz przemysł, a zwłaszcza wywóz drzewa. Otóż powinniśmy pokazać, że jesteśmy warti tego portu, że więc pojmujemy jego znaczenie i że starać się będziemy o to, ażeby ożywić znowu wywóz i dowóz.

To byłoby główne myśli artykułu „Kurjera Poznańskiego”. My możemy się cieszyć z tego, że nareszcie wchodzimy na szerszą politykę, że powoli osłabną u nas domowe spory i kłótnie i że myślenie nasze zajmie się poważniejszymi sprawami. Wtedy też dopiero, gdy myślenie nasze z ciasnego podwórka domowego wylatać będzie na morze i na szerokie lądy, ażeby tam mierzyć swe siły z innymi narodami, będziemy mogli twierdzić, że się zaliczamy do pełnoletnich w rodzinie narodów europejskich.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Z konferencji londyńskiej.

Wszelkie wiadomości, jakby konferencja londyńska wydała już jakieś rezultaty, są co najmniej przedwczesne. Teraz dopiero, gdy chodzi o to, ażeby się zgodzić, albo nie zgodzić, zawrzała walka na dobre i bynajmniej zatem nie wygląda, ażeby ta walka pomyślnie się zakończyła. Jak wiadomo, pracują trzy komisje nad rozwiązaniem sprawy i to komisja nad wyszukaniem sposobu dla możliwie pokojowego załatwienia sprawy długów z Niemcami, ażeby pożyczka amerykańska miała pewny grunt pod nogami — druga komisja ma załatwić sprawę ze zastawami niemieckimi w związku z powołaniem oddziału zagłębia Rubry, zaś trzecia komisja ma do rozstrzygnięcia rozmaite sprawy prawnicze.

Dotąd jak powiedzieliśmy, do niczego nie doszło. Bankierzy amerykańscy nie chcą pod żadnym warunkiem udzielić pożyczki, gdyby Komisja Odszkodowawcza miała nadal istnieć i rozporządzać dolą i niedolą Niemiec. A Francja nie chce znowu pozbyć się tej najgłośniejszej kozery, ażeby nie stracić zagłębia i znowu nic za to nie dostać.

### Kurs polskiej marki

z dnia 27 VII 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23—5,25 złotych
	100 złotych =	108,75 guld. g.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,92 złotych
Marki rentowe =		1,26 złotych

Mówią już teraz o jakiejś komisji, złożonej z pięciu osób, która wypracowała by plan Davesa, a który przejął na siebie prace Komisji Odszkodowawczej i pilnowała Niemców, by płacili. Gdyby zaś Francja lub którekolwiek inne państwo nie usłuchało jej i przedsięwzięło coś na własną rękę przeciw Niemcom, wówczas ma ono zapłacić całą pożyczkę amerykańską.

Ale na taki warunek nikt się pewnie nie zgodzi. Herriot powiedział bankierom amerykańskim tak: „Przyjąłbym Wasz warunek, gdybym wiedział, że on doprowadzi do zgody i pokoju. Ale wszystko, coby z niego wyszło, to byłoby nowy rząd Poincarego.” Znaczący to, że p. Herriot wąpi w powodzenie konferencji.

## Kronika miejscowa.

OHOJNICE, dnia 29 lipca 1924 r.

**Zmiana w duecie koncertowym.** Jak się dowiadujemy zmienia z dniem 1 sierpnia pianista pan Barth posadę i przenosi się do Gdańska. Na jego miejsce wstępuje pierwszy uczeń dyrektora muzyki p. Bindera z Gdańska pianista p. Jerzy Bach. Nie wiemy co prawda czy p. Bach jest pokrewnym rodzajem sławnych muzyków Bachów, w każdym razie znakomity skrzypak p. Klepański ręczy, że to będzie pierwszorzędnym artystą. Na premierze obaj muzycy ułożą specjalny program klasycznie operowy, który rzecz zrozumiała, budzi wielkie zainteresowanie.

**Zebranie Kółka Rolniczego** w Chojnicach zagał wiceprezes p. Pruszek. Głównym punktem obrad była sprawa wystawienia bramy triumfalnej. Pan Głowczewski skarżył się, że Kółko Rolnicze nie otrzymało zaproszenia do Komitetu miejscowego. Postanowiono jednakże własną bramę wystawić. Utworzono komitet, do którego wchodzi pp. przez Wolszleger, Pruszek, Landowski, Dolata i Głowczewski. Na członków przyjęto pp. Marcinkowskiego z Ogozrzeli, Lesmana, Nowackiego, Janowskiego z Nowogrodu, poczem zebranie zamknięto.

**Zebranie Osadników Rolnych Kresów Zachodnich.** Przewodniczył zastępca prezesa p. Wenta z Pawłówka, zawiadamiając zebranych, że prezes p. Biegun urząd przewodniczącego złożył. Wielka dyskusja wywiązała się w sprawie bramy triumfalnej, gdyż nie było jednoci wśród członków. Na sali zjawili się członkowie Kółka Rolniczego ze Zarządem tegoż. Zostali powitani przez przewodniczącego p. Wenta. Wywiązała się obszerna dyskusja, w której brali udział pp. Pruszek, Głowczewski, Huzarek, Wenta i inni. Nastąpiło zupełne porozumienie pomiędzy obydwoma organizacjami. Uchwalono jednogłośnie wystawić jedną wspólną bramę. Do komisji wybrano z grona osadników cały zarząd miejscowy, który wspólnie ze zarządem Kółka Rolniczego postara się o wystawienie bramy. Następnie uskarżano się, że rząd obarcza osadników wielkimi ciężarami i żąda od osadników trzy czwarte zapłaty za osadę, a dopiero wówczas otrzyma się pozwolenie na przewłaszczenie. Warunki w kontrakcie, przesłane do podpisu, są dla osadników bardzo ciężkie. Nasamprzód nie wolno osadnikowi sprzedać osady przez 25 lat innej osobie, nie jest w ogóle prawidłowym właścicielem. W tej sprawie polecają pp. Pruszek i Głowczewski, by osadnicy zwracali się do naszych posłów i za ich staraniem polepszyli sobie tyt.

**Błędne i niemieckie napisy.** Nie jest rzeczą dziwną, że z chwilą odradzenia się Polski przy zmianie napisów niemieckich na polskie zakradły się tu i tam błędy językowe. Obecnie jednak możnaby pomyśleć o tem, aby przynajmniej urzędowe napisy prawidłowo pisano. Tak niestety nie jest. Widzimy np. na tabliczce „plac Jagielloński” ostatnie słowo z jednym „l” pisane. W powiecie na napisach gminnych ma być jeszcze gorzej. Często spotyka się też w naszym mieście napisy nazwisk z końcówką „ski” z długim „y”, a więc „sky” pisane, pomimo, że osoby są niewątpliwie Polakami. Powinny dalej powoli zniknąć niemieckie napisy u firm polskich. Na tyle powinien już być każdy z nas nasiąknąć państwowością polską, że powinien rozumieć, że to nas poniża w oczach obcych, a ogół razi. Jako przykład niezwykłego tłumaczenia niechaj posłuży polski napis u firmy p. Gehrkego przy ulicy Wysokiej, gdzie z „Fabrik für Bienenwirtschaftsgerate” zrobiono „Fabryka dla narzędzi do ogospodarzenia pszczół.” Browar p. Rydla nosi zawsze jeszcze nazwę „Browarnia.” Niechaj więc każdy z okazji przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej obejrzy sobie swoje firmowe napisy i odpowiednio poprawi.

**W sprawie p. Herrmanna.** Do artykułu z dnia 16 lipca br. co do obrazu urzędnika kolejowego p. Brylowskiego podają słuchacze rozprawy następujące wyjaśnienia. Pierwsza rozprawa w tej sprawie odbyła się w lutym br. Podczas rozpraw wystąpił obrońca p. Herrmanna mecenas p. Behnke i oświadczył: „Jak inżynier p. Ornatowski stwierdził, nie jest Brylowski urzędnikiem, po drugie nie był w czynnej służbie, a władza, która sprawę skierowała do prokuratury nie była kompetentną, tylko Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku. Na odnośne oświadczenie p. Behnkego została sprawa odroczone a prokuratura zażądała od Dyrekcji Kolei Państwowych wyjaśnienia, które zostało w ostatniej rozprawie od czytane. Wyjaśnienie Dyrekcji brzmiało: „Brylowski był wedle ustaw niemieckich urzędnikiem i został myśl Traktatu Wersalskiego jako takowy przejęty. Po drugie stwierdzono, że Brylowski był w czynnej służ-

bie i że był Urząd Obrótu Handlowego kompetentny do oddania sprawy do prokuratury”. Tutejsze społeczeństwo jest rozgoryczone i dziwi się, jak może polski urzędnik kolejowy p. Ornatowski zarazem jako zastępca naczelnika tutejszego Urzędu Ruchu występować tu w roli, uchylającej godności narodowej.

Podpada już oddawna, że p. O., którego Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku i Ministerstwo Kolei Żelaznych przysłało przeciw jako jednego z pionierów do krzewienia kultury na ziemi Pomorza, a przede wszystkim do ziem Pomorza, obcuje przeważnie w kole, które do naszej państwowości wrogo się odnosi. Może i inne organy bliżej się tą sprawą zainteresują.

**Rozpoczęcie żniw.** W drugiej połowie ubiegłego tygodnia rozpoczęły się w okolicy naszej żniwa. Skądinąd donoszą o wczesniejszych żniwach. Zbiory zapowiadają się nawet nieco lepiej od średnich, w każdym razie nie potrzebujemy mieć najmniejszych obaw. Mówiono nam, że jakoś przewyższa ilość, to znaczy, że chociaż żyto ozime miejscami powymarzało, to jednak kłosa są bogate w ziarna wielkie. Na średnich gruntach przeciętnie należyż można w kłose 35 ziarn. Jeżeli pogoda sprzyjać będzie i żniwa dostaną się suche pod dach, to biedy nie potrzebujemy się obawiać.

**Ratusz nasz** przedstawia się obecnie bardzo pięknie. Niezrównanie piękniej jednak przedstawiał by się, gdyby jeszcze odmalowano godło miasta i poboczne ornamenty fasady. Byłoby wtenczas prawdziwą uciechą patrzeć na tę piękną budowlę.

**Co nie uchodzi.** Dowiadujemy się, że jeden z tutejszych banków pobiera za wypożyczone pieniądze „tylko” 28 i więcej % miesięcznie. Mówią nam, że tego przy najlepszej chęci nie wydobędzie żaden kupiec mający jakikolwiek skład towarowy. Oczywiście wierzymy, że w tych warunkach lepiej jest sprzedać wszystko, żyć z procentu i bogacić się. Musi się to zmienić, inaczej życie nasze gospodarze nie udrowieje i nie wejździe na normalne tory. Czy jednak papierowe ustawy stosunki naprawią, wykaże przyszłość.

**Wszystkich pp. kupców i przemysłowców,** którzy nie nadesłali tekstu i afiszu na zamówienie ogłoszeń uprasza się o nadesłanie takowych najpóźniej do środy do „Hotelu Priebe”.

## Czas odnowić przedpłatę na Sierpień

**Widomy znak zastoju w życiu naszym gospodarczym.** Na torze do Orluhowa widzi się w ostatnim czasie całe szeregi ustawionych próżnych wagonów towarowych, których obecnie wobec ogólnego zastoju, szczególnie w ruchu z Gdańskiem nie używa się.

**Poświęcenie sztandaru kolejarzy.** W przyszłą niedzielę odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego koła Związku Drużyn Konduktorskich. W uroczystości brać będą udział miejscowe organizacje ze sztandarami. Pochód uformuje się przy ekspedycji pospiesznej o godz. 8.45 przed południem. Następnie odmarsz o godz. 9.15 i pochod ulicami Dworcową, Gdańską, Człuchowską, przez plac Jagielloński, ulicą Młyńską, przez Rynek, Główną do kościoła gimnazjalnego, gdzie po solennej mszy św. akt poświęcenia i stosowne kazanie. Potem odmarsz do hotelu Centralnego, gdzie nastąpi przywitanie delegacji bratnich kół, przedstawicieli władz kolejowych, poczt i telegrafów, cywilnych wzgl. wojskowych. Następnie wbijanie gwoździ pamiątkowych i wspólny obiad przy koncercie orkiestry Tow. św. Stanisława Kostki z Czarska.

Wieczorem o godz. 8 odegrana zostanie jedno aktówka „Chrapanie na rozkaz”. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

**Skargi na zaniedbywanie języka.** Otrzymujemy ostatnio znowu skargę na pewnego urzędnika z dworca kolejowego, który z urzędniczką pomimo, że oboje dobrze mówią po polsku, rozmawia po niemiecku. Popisuje się mową niemiecką nawet publicznie. Postępowanie podobne należy napiętnować. Żyjemy w Polsce tu na Pomorzu piąty rok tak, że chyba każdy obywatel Polak powinien być już przejęty się należycie państwowością polską. A ta państwowość wymaga ambicji. Każdy z nas wie, co znaczy ambicja, a więc honor osobisty. Otóż taką ambicję powinniśmy rozwijać w poczuciu naszym polskiem. Niemca ze siebie i tak nie zrobimy, chociaż po niemiecku gadać będziemy, ale nie będziemy narażać się za to na lekceważące zarzuty, że depczemy lekkomyślnie honor narodowy. A na podobu tego honoru wykwita dopiero prawdziwa kultura i znaczenie narodu. Deptano nas chyba dosyć, ażebyśmy pozbyli się resztek pozostałości z czasów niewoli.

**Wypadek śmiertelny.** W niedzielę zmarła wdowa Dettmer, matka majstra bednarskiego p. Krügera. Śmierć nastąpiła wskutek pożalowania goźnego wypadku. Oto w zeszły czwartek wracając z mlekiem ze składu p. Wirkusa do mieszkania, spadała ze schodów, przyzem doznała strasznych wstrząśnięć wewnętrznych. Przez całe trzy dni aż do skonań leżała bez przytomności.

**Szwadron przyboczny p. Prezydenta Rzp.** w liczbie 260 szwołżerów przybywa do naszego miasta prawdopodobnie dnia 4 sierpnia. Rozmieszczeniem koni i ludzi zajął się p. sierżant Hallmann.

**Baczność!** Tylko do 30 lipca są wyloużone listy do wyborów do rady miejskiej. Kto nie jest zapisany, winien o tem donieść odnośnemu urzędnikowi magistrackiemu celem natychmiastowego uzupełnienia listy, tylko ten bowiem ma prawo wyboru, kto stoi na liście.

**Przesiedlenie komisarza policyjnego pana Jana Lipczyńskiego.** Przychodzi nam się podzielić ze szanownymi czytelnikami przykrą nowiną. Pogłoski o przesiedleniu Komisarza policyjnego p. Jana Lipczyńskiego, które od pewnego czasu obiegały miasto, sprawdzą się. Od 1 sierpnia p. Komisarz Lipczyński przeniesiony został do Torunia również na stanowisko kierownika komisariatu. Obywatelstwo całe żegna p. Lipczyńskiego ze serdecznym ubolewaniem. Pozostawia on po sobie miłą pamięć jako wzór sumiennego, gorliwego i pełnego talentu urzędnika, a zarazem człowieka, łatwego w obejściu tak z władzami jak i obywatelstwem i wielce lubianego.

Pan Lipczyński przybył do Chojnic zaraz po przejeździe Pomorza przez Polskę. Był tu już zatem 5 rok. Zasługi jego towarzyszyć mu będą na jego nowej placówce. Zorganizował tu bowiem ekspozyturę śledczą i prowadził ją spryżście. Następnie zorganizował komisariat i postawił go na odpowiedniej wyzniesi. Toruń otrzyma w nim cenną siłę, a nam jej tu ubywa.

Obowiązki jego pełni w zastępstwie starszy przewodnik p. Migawski, który tu również od samego przejęcia Chojnic pełni służbę policyjną. Obywatelstwo nasze wyraża nadzieję, że p. Migawski, który cały aparat policyjny zna na wylot, zarazem zżył się ze stosunkami tutejszymi i swą sprawnością, sumiennością i miłym obyczajem zyskał sobie ogólne uznanie, i będzie godnym następcą p. Lipczyńskiego.

Panu Komisarzowi Lipczyńskiemu towarzyszą na nowej placówce nasze serdeczne życzenia.

**„Cześć Lutni”.** Nasza Lutnia, jak to przewidywaliśmy uzyskała na zjeździe śpiewaczym w Kamieniu pierwszą nagrodę. Otrzymamy jeszcze opis zjazdu.

### Kronika prowincjonalna.

**Czersk.** Wielki jarmark kramny na bydło i konie odbędzie się w Czarsku, dnia 7. sierpnia br.

**Czersk.** Komitet wykonawczy na przyjęcie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ustalił na odbytych swych posiedzeniach następujący program na dzień 6 sierpnia br.:

Pan Prezydent przyjedzie około godz. 5-tej po południu samochodem z strony Wielka. Przy wejściu do Czarska powitają Pana Prezydenta deputacje miejscowych władz. Od tunelu aż do ratusza, więc w ulicach Wielewskiej, Dworcowej i Kościuszki ustawią się dzieci szkolne i towarzysze w szpalerze po obu stronach ulicy. Pan Prezydent jedzie pomatu aż przed ratusz, gdzie oczekują Go członkowie Rady gminnej, przewodniczący towarzyszy, przedstawiciele przemysłu, kupiectwa, rolnictwa itd. i gdzie wygłoszona zostanie krótka przemowa powitalna.

Szkoły i towarzystwa przedafilują przed Panem Prezydentem i pochód rozwiązuje się na placu przed hotelem p. Jagalskiego. Zarządy towarzystw wracają z sztandarami przed ratusz.

Potem uda się Pan Prezydent na krótkie nabożeństwo do kościoła, potem będzie oglądał fabrykę listew pozłacanych i ram firmy Hermann Sobitt przy ulicy Król Jadwigi. Po oglądzinach fabryki powraca Pan Prezydent do ratusza, gdzie zgromadzeni są Rada gminna, przedstawiciele władz Duchowieństwo miejscowe i z okolicy i wójtowie z okolicy Czarska, przedstawiciele przemysłu, kupiectwa, rzemiosła, rolnictwa i zarządy większych wzgl. poważniejszych towarzystw jak n. p. Ozerwony Krzyż, Straż ogniova, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Towarzystwo Ludowe, Towarzystwa Wcjaków i Powstańców, Obrona Kresów Zachodnich itp.

Odjazd Pana Prezydenta nastąpi o godz. 19.30 w stronę do Chojnic.

Komitet wybrał komisję, która zajmie się dekoracją naszej miejscowości, składającą się z pp. Konitzera, Milewskiego i Kreskiego. Uchwalono postawić kilkanaście bram tryumfalnych w ulicach Wielewskiej, Dworcowej, Kościuszki i Chojnickiej. Chodzi o to, aby koszta nie ponosiła wyłącznie gmina, ale ta że liczne nasze organizacje, i to w ten sposób, by możliwie każda większa i zasobniejsza organizacja postawiła własną bramę tryumfalną, mniejsze złączyły się i postawiły wspólną bramę. Towarzystwa zechcą dać w najbliższych dniach komisji wiadomość, czy się na to godzą i porozumieć się z p. Konitzerem, co do miejsca postawienia bramy i przedłożyć mu szkice bramy i napis ewentl. transparentu.

**Czersk.** (Tajemnicza sprawa ze zamachem na Prezydenta Rzeczypospolitej?) W maju br. ogromne wrażenie wywołała wiadomość o zamierzonym jakoby zamachu na życie Prezydenta Rzeczypospolitej pod Łochowem w Kongresówce. Żołnierz z oddziału, przy-

stanego p. Prezydentowi do straży, zauważył osobnika, który w pobliżu linii kolejowej rozpakowywał paczkę a następnie wdeptywał w ziemię tuż obok toru. W tajemniczej osobliwości rozpoznano 28 letniego Teodora Ossowskiego, pochodzącego z Czerska i zatrudnionego we fabryce żydowskiego fabrykanta dr. Goldschmidta. Prowadzone wówczas śledztwo przygłuchło. Miała się nawet odbyć rewizja we fabryce Goldschmidta, ale i o tej jakoś przycichło. Obecnie sprawę tę wydobyła na światło dzienne warszawska „Gazeta Poranna” w numerze z 25 lipca, która pomiędzy innymi tak pisze:

Podczas rewizji u Ossowskiego znaleziono w kieszeni jego palta lont w krążku 1 i pół m. długości, w kieszeniach zaś spodni znajdowało się 5 paczek pirokseliny, wagi przeszło kilowej, w kamizelce zaś znaleziono trzy zapalniki oraz odręczny szkic okolic Łochowa. Teodor Ossowski, z zawodu petardzista, pracujący w Pomorskiej destylarni drzewa w Czersku, przybył do Łochowa dn. 22 maja, a więc w parę dni przed przybyciem na tę stację pociągu p. Prezydenta. Zamieszkiwał u leśniczego Kutnickiego. Obowiązku meldowania się u władz nie wypełnił.

Równocześnie z Ossowskim zatrzymano inżyniera dr. A. Goldschmidta, b. oficera niemieckiego, obywatela miasta Gdańska, właściciela wymienionej destylarni drzewa Goldschmidt twierdził, że przybył wraz z Ossowskim do Łochowa celem wypróbowania wartości materiałów wybuchowych, służących do podważania pniaków.

Obu odstawiono do rozporządzenia sędziego śledczego w Wągrowie, który ich natychmiast zwolnił.

Tajemniczość całej sprawy powiększa jeszcze ta okoliczność, że firma „Górnośląska Fabryka materiałów wybuchowych Bradet” — wysłała w tymże mniej więcej czasie pod adresem inż. Goldschmidta cztery wagony pirokseliny, kierując transport do stacji Łochów. Tymczasem okazało się — że transport ten do tej miejscowości nie dotarł, — że gdzieś w niewyjaśniony sposób po drodze zaginął. Na ślady jego natrafiła policja w administracji dóbr łochowskich, gdzie znaleziono cztery skrzynie pirokseliny, wagi około 100 kilo!

Z chwilą zwolnienia aresztowanych cała sprawa przycichła — w sposób budzący obawy. Manipulacja Ossowskiego z materiałem wybuchowym w pobliżu toru w dzień przejazdu prezydenta, jego zależność od Niemca (Żyda. Przyp. Red.) b. oficera — a przede wszystkim fakt zamówienia i zniknięcia tak olbrzymiej ilości materiału wybuchowego są to sprawy służące zupełnie wysoce niepokojące opinję publiczną — która o sprawie tej pamięta — i jej wyświeślenia domagać się będzie bardzo stanowczo.

**Tuchola.** We wsi Obrowo powiatu tucholskiego zebrało się 20 bm czterech młodzieńców, którzy krocząc przez wioskę zaśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła”. Usłyszawszy to kolonista niemiecki Renk, których kilku tu jeszcze pozostało, wybiegł do nich z browniakiem w ręku, grożąc zastrzeleniem na wyładek, gdyby nie przestali śpiewać. W rezultacie jednego z uczestników poważnie skaleczył tępem narzędziem. Dodać należy, iż na pomoc kolonistę pospieszyli i inni Niemcy koloniści, w obec czego napaścieli byli zniewoleni poddać się żądaniu Niemców. Pan ten ma służącego Polaka, który u niego tylko po niemiecku rozmawiać może. Ciekawy jestem, czy policja zamyśla się danymi osobnikami, czy też pójdzie śladem naszych warszawskich poszczególnych polityków.

**Obrowiak.**

**Zdroje, powiat świecki.** W niedzielę 13. lipca urządziło miejscowe Kółko rolnicze wycieczkę bardzo oryginalną, bo wozami. Około 2 godziny po południu zebrało się mnóstwo wozów przybranych w zieleni i na czele z orkiestrą wyruszone do Lniana, to jest do nowo mającej się utworzyć parafji. Po przybyciu do Lniana udali się wszyscy uczestnicy wraz z orkiestrą do kościoła na nieszpory. Po wyjściu z kościoła przemawiał ksiądz z Lniana. Dodawał otuchy swoim parafjanom, dziękując za przybycie i trudy, które ponieśli. Następnie przemawiał ks. Wilemski ze Zdrojów, który wybrał się tamdotąd z całym towarzystwem, a także prezes Kółka rolniczego p. Radziński ze Zdrojów. Następnie udali się na salę i tam zabawiali się przez dłuższy czas. Po godzinnym wypoczynku i zagraniu orkiestry udali się wszyscy w podróż powrotną do Zdrojów, dokąd przyjechali o 8 godzinie wieczorem z wielkim zadowoleniem. Wszystko wypadło bowiem jak najlepiej dla tego, że pogoda sprzyjała. Wieczorem na sali p. Malika odbyło się przedstawienie amatorskie, urządkowane przez amatorów z Małych Gacyń, powiatu tucholskiego, pod kierownictwem p. Błażeja Klinickiego. Pan Klinicki młodzieńcze teje wioski nalezyte przygotował. Wystawione zostały dwie sztuki. Pierwsza: „Dworek pod lasem”, epizod z czasów powstania 1863 roku, druga „Zmartwychwstanie czyli nieboszczyk z urojenia”, komedja w 2 odsłonach. Amatorzy wywiązały się ze swych ról bardzo dobrze, zadawalniając każdego z gości. Z uznaniem należy jeszcze podnieść, że organizator p. Klinicki wraz z amatorami podjęli się przedstawienia bezinteresownie. Cały zaś zysk z przedstawienia i zabawy tanecznej, która trwała do rana, przeznaczili na sztandar Kółka rolniczego, za co prezes p. Radziński podziękował

przez powstanie obecnych na sali. Taką ofiarności należy publicznie podnieść.

**Jeden z uczestników.**

**Gdynia.** (Niema na kuracji Żydów). Niedawno zgłosił się do Gdyni na kurację niejaki Leonard Segali. Przyjęto go, bo przedłożył paszport amerykański. Później jednak wykazało się, że to czystej wody Żyd. Wypowiedziano mu natychmiast mieszkanie, równocześnie urządzono wiec publiczny, na którym uchwalono nie przyjmować Żydów w Gdyni.

**Gdynia.** (Minister Kiedroń na wybrzeżu w Gdyni.) Były minister przemysłu i handlu inżynier Kiedroń przebywał tu przez kilka dni, żeby się na miejscu zapoznać z potrzebami naszego wybrzeża i przekonać się, jak daleko postąpiły roboty na wybrzeżu. Pan minister Kiedroń badał przy tej okazji położenie miejscowej ludności kaszubskiej, miał nawet w tej sprawie konferencje z generalnym Komisarzem Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburgerem.

**Gdańsk.** (Świętostradstwo.) W ostatnim czasie próbowali złoczyńcy już po raz trzeci wtargnąć do kościoła św. Wojciecha, aby przywłaszczyc sobie pieniądze, złożone przez wiernych w skarbankach kościelnych. Złodzieje zdolali okraść tylko jedną skarbankę i zdobyć ich jest niewielka. Policja kryminalna jest już na tropie świętokradców.

**Z dalszych stron.**

**Srem.** (Czyż się może nie opłaci?) Jak nas informują,łowoc w wielkich aleji owocowych w powiecie sremskim zakupił hurtownie pośrednik żydowski. Owoc ma być odstawiony do hurtowej sprzedaży do miast Łodzi i Warszawy.

Pytać się należy, dlaczego wspomnianych zbiorów nie zakupił jakiś chrześcijański hurtownik, dajmy na to z Poznania. Czyż wysyłka owocu do Łodzi i Warszawy hurtownikom chrześcijańskim nie odpowiada? — A może się nie opłaci?...

**Kruchowo pow. mogileński.** (Nieludzka matka.) W tych dniach znalazły kobiety, kopiące w kapuśniku, zwłoki noworodka. Przywołana policja obłożyła zwłoki arestem i oddała dla dokonania sekcji. Odbyta sekcja stwierdziła, że dziecko zostało przez zwyrodniałą z wszelkich ułud matkę żywcem zakopane. Następstwem była śmierć która nastąpiła przez uduszenie. Nieludzka matkę udało się policji wyśledzić w osobie Katarzyny Krawczyńskiej z Kruchowa. Morderczynię dziecka odstawił do Gniezna, gdzie oczekuje wyroku sprawiedliwości ziemskiej.

**Ciechanów.** (Zawsze to samo.) We wsi Kaliszu w powiecie ciechanowskim pokochało się dwóch, którzy się pobrać nie mogli, ponieważ rodzice zezwolić nie chcieli. On był 27-letnim Zygmuntem Wyszynskim, synem zamożnego rolnika, ona 20-letnią Konstancją Tuszyńską, córką niezamożnego wdowca. Rodzice Wyszynskiego nie chcieli na związek zezwolić, ponieważ dziewczyna była uboga. Młodzi postanowili pobrać się jednak wbrew przykazowi rodzicielskiemu. Dali też na zapowiedzi. Pewnego dnia Wyszynski wrócił podchmielony z Ciechanowa i podążył o północy pod okno narzeczonej, w obec której się zaklinał, że odbierze sobie życie, o ileby rodzice na ślub zezwolić nie chcieli. Dziewczyna, podniecona jego zaklecaniami, powiedziała mu, że nie przedstawia sobie życia bez niego. Wtedy Wyszynski chwycił dziewczynę prawą ręką za szyję, pocałował, następnie wystrzelił do niej z rewolweru i położył trupem na miejscu. Drugą kulą zranił się ciężko w głowę, ale dotąd żyje i przebywa w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie.

**Ostatnie telegramy.**

**Nowi wojewodowie.**

Na miejsce wojewody białostockiego p. Popielowskiego przeniesiony ma być wojewoda łódzki p. Rembowski. Wojewodą łódzkim mianowany zostanie wice-wojewoda p. Stanisław Garapich.

**Monopol spirytusowy przyjęty.**

Sennat na sobotniem swem posiedzeniu przyjął ustawę o monopolu spirytusowym. Równocześnie przyjęto także rozmaite poprawki.

**Strajk w hutnictwie słabnie.**

W sobotę powróciło do pracy 30 procent strajkujących.

**Przemysłnictwo na Górnym Śląsku.**

Na Górnym Śląsku przybrało przemysłnictwo tak zatrważające rozmiary, że rząd musiał powołać Komisarza do przeprowadzania kontroli.

**Międzynarodowy kongres katolicki.**

Międzynarodowy kongres katolicki, który miał się odbyć w pierwszej połowie sierpnia we Wenecji, przełożony został na ten sam czas do Lugano.

**Zamachy na prochnię nie ustają.**

Wspominaliśmy o nowej próbie podejścia pod prochnię we Lwowie. Władze wojskowe uspokajają zaniepokojoną ludność Lwowa, że ściany magazynów są tak grube, że nawet podłożenie ognia lub podrzucanie bomby wyrządziłoby tylko drobne szkody.

**Na 2 miliony złotych**

szacują straty Skarbu Państwa wskutek nadużyć górnośląskiej firmy węglowej Cezar Wollheim. Firma pochowała księgi prawdziwych dochodów, a przedłożyła księgi, według których majątek wynosi 70 tys. złotych.

**W Rumunji niedobrze.**

Rząd rumuński ogłosił stan oblężenia na wszystkich obszarach, na których był już w kwietniu. Komenda wojskowa zabroniła wszelkich zebrani publicznych, na których chciano omawiać urządzenia państwowe.

**Tydzień lotniczy w Warszawie.**

Komitet warszawski Ligi Obrony Powietrznej w Polsce postanowił urządzać w czasie od 5 — 20 października rb. tydzień lotniczy.

**Baraki dla wychodźców.**

Z portu w Gdyni wyjeżdżać będą w przyszłości wychodźcy polscy. Wystawiono tam już nawet baraki. Sala barakowa mierzy 40 metrów długości i 20 metrów szerokości.

**Wielki zjazd inwalidów.**

W Bydgoszczy odbył się w niedzielę wszechpolski zjazd inwalidów, na który przybyło 500 delegatów.

**Pożyczka zapewniona.**

Belgijski delegat na konferencji londyńskiej prezes ministrów Theunis oświadczył, że pożyczka niemiecka jest pewną. Jest ona zabezpieczona dochodami niemieckimi. Za to są jeszcze wielkie przeciwieństwa polityczne.

**Przesilenie w Serbji.**

Król ma trudności z rządem. Sejmowi rozwiązać nie chce, a rządu któryby miał większe za sobą, też utworzyć nie może.

**Jarmark na chmiel.**

Gospodarze w Polsce postanowili zorganizować w jesieni roku bieżącego jarmark na chmiel.

**Układ kolejowy.**

Pomiędzy Rosją a Estonją i Łotwą został zawarty układ w sprawie bezpośredniego ruchu kolejowego pomiędzy tymi trzema krajami.

**Sowiecki tydzień.**

Moskwa zdobyła się na nowy sposób agitacji. Od 27 lipca do 4 sierpnia urządzają sowieci w Europie, przedewszystkiem w Polsce agitację walki z wojną. Władze wydały już rozporządzenia, ażeby agitację komunistów unieszkodliwić.

**Obrońca narodowa w Czechach.**

Powstała tu organizacja pod firmą obrony narodowej na wzór francuskiej. Będzie stała pod kierunkiem szefa sztabu generalnego i będzie miała za zadanie czuwać nad zabezpieczeniem państwa oraz nad rozbudową przemysłu wojennego.

**Zamojski ustąpił.**

Ostatnie wiadomości głosią: Minister Zamojski został zwolniony z urzędu, Aleksander Skrzyński został zamianowany jego następcą, poseł Wróblewski odmówił przyjęcia urzędu ministra.

**Wynik układów z Niemcami we Wiedniu.**

10 tysięcy Niemcom przyznano prawo obywatel-skie, 20 tysięcy będzie musiało w przeciągu 3 lat opuścić Polskę lub uzyskać pozwolenie na prawach cudzoziemców.

**Pobożne życzenie.**

Rząd angielski pragnąłby, ażeby obrady Komisji londyńskiej zakończyły się przed 6 sierpnia, by do tej chwili można o wynikach powiałomić angielski parlament, który w tych dniach odracza się na pewien przeciąg czasu.

**Główny działacz w drodze na konferencje.**

Bankier Morgan, który wyznacza głównie pieniądze na pożyczkę niemiecką, wyjechał z Ameryki i pragnie być w Londynie w sobotę.

**Ministra spraw zagranicznych jeszcze niema.**

W międzyczasie, gdy miało nastąpić zamianowanie p. Aleksandra Skrzyńskiego, nadeszła z Waszyngtonu odpowiedź od posła Wróblewskiego, że gotów urząd ten przyjąć. Teraz ma minister Grabski dwóch kandydatów do wyboru. Mianowanie następcy nastąpi prawdopodobnie po posiedzeniu sejmowem z dnia 30 lipca.

**Rząd Marxa otrzymał zaufanie.**

Przy uchwalaniu budżetu rząd Marxa otrzymał zaufanie, a to dla tego, że wszechniemiecka partja wstrzymała się od głosowania. Hitlerowcy głosowali przeciw rządowi.

**Złoty polski trzyma się.**

Wiadomości o znizce złotego polskiego w Gdańsku są niepawdziwe. Znizka powstała wskutek polwyżki funta angielskiego w Nowym Jorku, który stanowi podstawę gdańskiej waluty.

**Buch niemiecki przeciw Żydom.**

Komisja Konstytucyjna landtagu bawarskiego uchwaliła wniosek, domagający się od rządu, ażeby zakazał Żydom zmieniać nazwiska i imienia. Równocześnie zażądano dokładnego spisu urzędników żydowskich.

Pończochy damskie pocz. od 1 zł.  
" dziecięce " " 0,60  
Skarpetki męskie — dziecięce rękawiczki

**Ludwik Rasch**

Towary krótkie — bielizna dziecięca — obsady.

Wierzchnie koszule, kołnierze, bielizna  
spodnie Mako, parasole laski

**Cheć wydobyć wielki skarb z morza.**

Włoski oficer hr. Landy wynalazł urząd dla nurków, który pozwala przebywać na dnie morza nieograniczony czas. Zamierza on wydobyć z morza kasę zatopionego statku „Lusitania“, w której prócz olbrzymiej wartości klejnotów, znajdują się ważne dokumenty wojskowe.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Chojnice.** Zbiórka Tow. Powstańców i Wojsk w Chojnicach, we wtorek dnia 29 bm. o godz. 8 wiecz. w salce p. Żelaznego.

Ponieważ sprawy niecierpiące zwłoki przyjdą pod obrady, dla tego przybycie wszystkich druhów jest nietylko pragniane lecz wprost konieczne.

Przybędzie Wiceprezes Okręgowy druh Hoffman ze Starogardu.

„Wolność!“

**Chojnice** Tow. „Sokół“, sekcja sportowa. Następnym trening w środę dn. 30 bm. o godz. 5. Sympatycy mile widziani.

Czołem!

Kierownik.

**Chojnice.** Z drużyn harcerskich. Z powodu przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej dnia 6 sierpnia br. wzywa się druhów, aby się stawili już 5 sierpnia br. dla przeprowadzenia przygotowań o godz. 3 po poł. na podwórzu gimnazjalnym.

**Chojnice.** Zebranie Tow. Polek odbędzie się 1 sierpnia na Starostwie o godz. 5 po południu Zarząd.

**Chojnice** Wzywam wszystkich uczniów i uczennice Państw Szkoły Handlowej, tak kursu dziennego jak i kur-u wieczornego, aby się dnia 6 sierpnia stawili na podwórzu gimnazjalnym o godzinie 8. rano celem wzięcia udziału w przywitaniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, według wskazówek Komitetu przyjęcia.

Zbiórka dla obcych w Chojnicach bezwzględnie przyמושowa. Dyrektor.

**Chojnice.** Zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 5. po poł. w klasztorze.

O liczny udział prosi

Zarząd.

**Chojnice.** Tow. Spiewu „Lutnia.“ Dziś o godz. 8 lekcja spiewu dla chóru mieszana. Przyjście wszystkich członków jest konieczne. Dyrygent.

**Poczta redakcji.**

**Obserwator.** Tym razem wypuścimy, ponieważ o tych niedomaganiach językowych już pisaliśmy.

**Dział gospodarczy.****Wstępne notowanie giełdowe w złotych i grossach.**

Warszawa, 26 7. godz. 10. (A. W.)  
Dolary 5.16 za dolara. Funtów angielskich 22.63 za ft. ang. Franki francuskie 26.28 za 100 fr. Franki belgijskie 23.30 za 100 fr. Franki szwajcarskie 94.86 za 100 fr. Liry włoskie 22.10 za 100 lirów Korony czeskie 15.03 za 100 kor. Korony austr. 7.18 za 100 koron.

Tendencja: utrzymać

Gdańsk 26 7. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.72. Guldeny gdańskie 110.00 za 100 zł

Kursy giełdy i giełdy w Warszawie

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.  
Drukarnia i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

**Wojew. Pomorskie****Państwowe Nadleśnictwo Laska wydzierżawia na lat 12 począwszy od 1. października 1924 r. w drodze piśmiennej submisji****prawo rybołówstwa**

na wodach państw. t. j.

w Leśnictwie **Sluza Jezioro Kaczewo Duże i Małe, Piecki i bagno na łące Raz. 12,819 ha.**

Otwarcie ofert nastąpi w kancelarii nadleśnictwa Laska dnia 8 sierpnia 1924 r. o godz. 10-tej przed południem.

Piśmienne oferty zaopatrzone w znaczek stemplowy (2 złote) z napisem „Submisja na rybołówstwo“ należy przesyłać w zapieczętowanych kopertach przed terminem submisji z wyraźnym potwierdzeniem, że oferent zgadza się na warunki dzierżawne, które można przejrzeć w kancelarii nadleśnictwa.

W ofercie należy podać wysokość rocznego czynszu dzierżawnego w ilościach kgr. szczupaka za 1 ha powierzchni wody. Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.

Nadleśniczy.

**Nadeszła****sól kuchenna i bydłęca**

Oddaje korzystnie

K. Czarnecki, ul. Młyńska 13.

**Dom Komisowo-Handlowy CHOJNICE, Młyńska 17**

sprzedaje, kupuje i przyjmuje w komis nowe i używane kompletne pokoje jak:

Jadalnie, sypialnie, gabinety męskie, salony i oddzielne meble, obrazy, lustra, kanapy, leżanki, materace, dywany, kiliny, sztychy, biżuterje, porcelany, szkła, kryształ, maszyny do szycia i pisania, kołki i wanny do prania i kąpiel, garnki, kompl. ubrania męskie i dziecięce, osobne marynarki, surduty, zakłady, litewki, bluzki i spodnie do pracy, kamizelki, kapelusze, suknie i bluzki damskie i dziecięce, bieliznę, obuwie, antyki, oraz wszelkiego rodzaju innych rzeczy.

**Poszukuję****drzewa opał. szczap**

w każdej ilości i płace gotówką przy załadunku.

**Domachowski, Tczew Sambora 22 — tel. 119.**

Cześć! Cześć!

Dnia 3 sierpnia 1924 r.  
odbędzie się

**poświęcenie Sztandaru**  
**Związku Drużyn Konduktorskich**  
koła Chojnice

**PROGRAM:**

- 1) Przywitanie delegacji na dworcu kolejowym.
- 2) Zbiórka wszystkich towarzyszy z sztandarami przy ekspedycji rozp. o godz. 8.45
- 3) Odmarsz o godz. 9.15 i pochód ul. Dworcowa, Gdańska, Człuchowska do domu prezesa po sztandar.
- 4) Odmarsz Człuchowska przez plac Jagielloński ul. Młyńska przez Rynek ulicą Gimnazjalną do kościoła gimnazjalnego.
- 5) O godz. 12 solenna msza św., po mszy św. akt poświęcenia sztandaru z stosownym kazaniem.
- 6) Po rabeństwie odmarsz z kościoła ul. gimnazjalną przez Rynek, ul. Młyńska, plac Jagielloński ul. Człuchowska, Gdańska do sali uroczystości Hotel Centralny (p. Żelaznego)
- 7) Przywitanie przez tutejszy zarząd koła Z. D. K. delegacji bratnych kół, przedstawicieli władz kolej. poezt, telegi i cywilnych wzgl. wojsk.
- 8) Przemówienie, wbijanie gwoździ pamiątkowych i wręczenie sztandaru chorążemu.
- 9) Przerwa.
- 10) Wspólny obiad połączony z koncertem orkiestry św. Stanisława Kostki.
- 11) Wieczorem o godz. 20-tej odbędzie się **przedstawienie amatorskie.**

Odegraną będzie jednoaktówka

**Chrapanie z rozkazu**  
i inne niespodzianki i urozmaicenia.

Po przedstawieniu zabawa taneczna Po przedstawieniu zabawa taneczna

Bilety można wcześniej nabyć u p. Żelaznego, Hotel Centralny i przy kasie wieczorem w dzień uroczystości za okazaniem zaproszenia.

Czysty zysk przeznaczony na odnowienie kościoła farnego i samolot „Chojnice.“

**ZARZĄD.**

**Kosiarke**  
dobrze utrzymaną  
sprzedam. Cena według ugody. Zapłata do 1. X. 1924 roku.

**Wł. Litercki**  
Brusy.

**2 pieski**  
czarne pokojowe dobre na myszy i szczury są na sprzedaż  
ul. Strzelecka 2.

1 niemal nowa  
**maglownia**  
do kręcenia  
jest na sprzedaż  
Warszawska nr. 7.

Jeden lekki

**WÓZ**

kuczerski jest na sprzedaż albo na zmianę na ciężki.  
1 centryfuga  
na sprzedaż.  
Młyńska 20  
podwórze.

Od 1. 8. poszukuję  
**umeblowanego pokoju**  
w porządnym domu możliwie z osobnym wejściem.  
Rano i wieczór kawa lub też całkowite utrzymanie.

Zgłoszenia pod B. 116 do ekspedycji niniejszego pisma

**Pokoju**

meblowanego, z dosyć wygodnym wchodem poszukuje się od 1 go sierpnia br. Zgłoszenia przyjmuje Ekspedycja „Dziennika Pomorskiego“.

**Licytacja przymusowa**  
W sobotę dnia 2. VIII. 1924 r. o godz. 10-tej w lokalu p. Heinricha sprzedam największej dającemu za gotówkę następujące rzeczy:

**2 (dwie) szafy**  
**1 (jedno) biurko**  
**Markowski**  
Komornik miejski.

**Licytacja przymusowa**  
W sobotę dnia 2. VIII. 1924 r. o godz. 12-tej na posiadłości p. Belliga Człuchowska 36 sprzedam największej dającemu za gotówkę

**jedną jałowicę**  
nadającą się dla rzeźnika.  
**Markowski**  
Komornik miejski.

**Rolnik-Chojnice**  
poleca po cenach niżej wszelkiej konkurencji

**Kosy Pomorskie**  
ręcznie kute  
**Kosy syst. „Garantie“**  
i „Kościszko“  
Dla odsprzedających znaczny rabat.

**Sypialnia** niemal nowa  
**wielkie lustro**  
**stół do składania**  
i różne inne przedmioty są na sprzedaż  
ul. Gockowskiego 6.

Używany  
**rower**  
męski  
korzystnie do nabycia  
ul. Wysoka 28.

Młodszą  
**służącą**  
poszukuje od zaraz  
**Wiśniewska**  
Dworcowa 62.

Polecam się jako  
**dobra krawcowa**  
Wykonuję  
konfekcję damską  
dziecięcą i bieliznę.  
Wykonuję pracę tylko po za domem.  
**Angowicka 32 parter.**

**Sól kuchenna i bydłęca**

po niskich cenach dla dalejsprzedających oddaje

**MERKUR Dom wysyłkowy, Chojnice.**